

Niech jedzą insekty!

7 lipca 2022

Firma Aspire Food Group z Kanady ogłosiła, że stworzyła „zakład produkcji alternatywnych białek”. Nie odnoszą się do soi lub alternatyw roślinnych, ale zachęcają do spożywania świerszczy.



Zakład będzie produkował 9000 ton świerszczy rocznie zarówno z myślą o zwierzętach domowych, jak i ludziach. Plan polega na rozprowadzeniu dwóch miliardów robali w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Według niektórych szacunków świerszcze były wcześniej sprzedawane w sklepach z przynętami i dla zwierząt (gady) za około 12 dolarów za 250 świerszczy. Przeciętna samica składa do 10 jaj dziennie przez krótki okres jej życia. Jeden metr kwadratowy może pomieścić około 1000 świerszczy, co jest znacznie łatwiejszą alternatywą dla hodowli tradycyjnego żywego inwentarza. Świerszcze wymagają mniej miejsca niż bydło i rzekomo wytwarzają mniej CO₂, mimo że zwierzęta gospodarskie nie są tu głównym winowajcą.

Podczas gdy inne narody od wieków jedzą owady z powodu braku alternatyw, to Zachód nie był narażony na taką dietę. Artykuł w „Farmer’s Weekly” zauważa, że hodowla zarówno z dzikich, jak i hodowlanych owadów, powiązana jest ze skażeniem bakteriami *Staphylococcus* (gronkowce), *Streptococcus* (paciorkowce), *Bacillus* (pałeczki), *Pseudomonas*, *Micrococcus*, *Lactobacillus*, *Erwinia*, *Clostridium* (jad kiełbasiany, tężec) i *Acinetobacter*, a także członkami rodziny *Enterobacteriaceae*.

Należy się spodziewać normalizacji spożywania insektów w mediach. Być może pojawią się w telewizji programy kulinarne, jak je upiec. Jednak zawsze mieliśmy zasoby, aby jeść świeże produkty i zwierzęta, które są tradycyjne dla kultury zachodniej. Pomysł, że jedzenie owadów w jakiś sposób uratuje

planetę przed zmianami klimatu, jest absurdalny.

Źródło zagraniczne: ArmstrongEconomics.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl